

Bóg:Tworzenie

Przewodnik Pathwork

Wykład nr 20 | 01 stycznia 1958 r.

Pozdrowienia w imię Pana! Błogosławieni jesteście wszyscy, błogosławiona jest ta godzina. Moi drodzy przyjaciele, większość z was sądzi, że kiedy wygłaszam wykład, to jego temat wybieram samowolnie i arbitralnie, opierając się wyłącznie na moim własnym autorytecie. Nie jest tak do końca. Myślę, że będzie dla was interesujące usłyszeć choćby w skrócie, w jaki sposób wybierany jest temat i co dzieje się w świecie ducha wokół waszej małej społeczności.

Po pierwsze, zrozumcie, że jako odpowiednik waszej społeczności na ziemi, która stopniowo się powiększa, istnieje znacznie większa społeczność w świecie ducha, która zarządza wszystkim, co dotyczy waszej społeczności. Ta organizacja w świecie ducha pomaga wam i kieruje wami, decydując o wielu czynnikach związanych z wami wszystkimi, na znacznie szerszą skalę, aniżeli ktokolwiek z was może to sobie wyobrazić.

Chcę podkreślić, że nie ma tu zbiegów okoliczności; nikt z was nie został przyprowadzony do tej społeczności przez przypadek, nawet ci, którzy przybyli tu tylko raz i nie zostali, ponieważ albo brakuje im duchowej dojrzałości, aby zrozumieć, co się dzieje, albo dlatego, że nie chcą rozwijać się duchowo i podążać tą ścieżką doskonałości, dla której konieczne jest ciągle dostarczanie duchowego pokarmu.

Nie jest też zbiegiem okoliczności, że więcej osób z tej drugiej grupy przychodzi na początkowych etapach działalności do waszej wspólnoty. Jest ku temu określony cel i powód, który teraz wyjaśnię. Dopóki ludzie należący do wewnętrznego kręgu, którzy aktywnie pomagają budować tę społeczność, nie udowodnią, że są wystarczająco świadomi wielu swoich słabości, obecność ludzi, którzy nie potrafią jeszcze w pełni docenić tej komunikacji ze światem Boga, jest dla nich sprawdzianem. Każdy sprawdzian i próba wynika bezpośrednio lub pośrednio z własnej niedoskonałości, a jego nieuniknionym celem musi być również zwiększenie osiągniętej wiedzy, a tym samym zwiększenie świadomości dotyczącej słabości każdej osoby. Wy, którzy należycie do wewnętrznego kręgu, ponosicie wielką odpowiedzialność i dlatego musicie stać się silni. Można to osiągnąć tylko poprzez wszelkiego rodzaju zdarzenia, nawet te pozornie nieistotne i które wydają się przypadkowe. Wszyscy ci, którzy naprawdę kroczą ścieżką aktywnie i z otwartymi oczami,

będą obserwować i sprawdzać wszystko, co przytrafia im się w ciągu dnia, tak aby mogli dalej poszerzać swoją samoświadomość. W stopniu, w jakim wzmacniacie się zarówno duchowo jak i emocjonalnie oraz stajecie się doskonalsi, nie tylko zmniejszą się wasze osobiste konflikty, ale także zmieni się charakter i rozwój duchowy większości ludzi dołączających do waszej grupy. Widzicie więc, że to nie przypadek, że na początku większość ludzi, którzy do was przychodzi, nie jest tego rodzaju, jakiego byście sobie życzyli. Prawdopodobnie już zauważyliście, że to zaczęło się zmieniać i będzie się zmieniać jeszcze bardziej w miarę upływu czasu.

Jednocześnie ludzie, którzy należą do powyższej kategorii i zbliżają się do ciebie na początku istnienia takiej społeczności, również nie są tu kierowani przypadkowo. Mogą mieć pewne zasługi z poprzednich wcieleń - lub z tego samego życia, jeśli o to chodzi - dzięki którym zasługują na specjalną pomoc i przewodnictwo, aby umożliwić im dalszy i szybszy postęp duchowy. Jednak to, czy przyjmą tę pomoc, czy nie, zawsze musi być zgodne z prawem i ich własnej wolnej woli. Pomimo posiadanych zasług, często brakuje im dodatkowej duchowej dojrzałości niezbędnej do przyjęcia pomocy. Niemniej jednak szansa powinna być im zaoferowana. Jeśli ją przyjmą, oznacza to wielkie zwycięstwo dla nich, a także dla świata Bożego. Jeśli ją odrzucą, ich odrzucenie służy dobremu celowi niezbędnego wypróbowania i uczenia się dla ludzi o silnych ramionach i barkach, mówiąc duchowo, aby mogli być godni wielkiego spełnienia, które ich czeka.

Niektórzy z was, którzy myślą, że przybyli tu przez przypadek, tylko dla doświadczenia lub nawet z ciekawości, muszą wiedzieć, że jest w tym o wiele więcej. Istnieje organizacja w świecie ducha, która lideruje wami i decyduje, kto powinien zostać wybrany, a kto powinien zostać pominięty, przynajmniej w tym czasie. Poszczególne duchy, które mają to zadanie i są przeszkolone do tej pracy, są wysyłane jako zwiadowcy, aby rozważyć wszystkie istotne okoliczności dotyczące danych osób. Jeśli wydaje się, że dana osoba powinna do was dołączyć lub przynajmniej powinna otrzymać taką szansę, wówczas ci duchowi zwiadowcy kontaktują się z duchami opiekuńczymi tej osoby: te ostatnie prowadzą swoich podopiecznych do kogoś z waszego kręgu i być może inspirują tę osobę do zaproponowania pomysłu dołączenia do waszej grupy. Da wam to pewne wyobrażenie o tym, jak wiele pracy i troski wymaga nawet najdrobniejszy szczegół.

Znacznej ilości pracy w świecie ducha, wymaga również wybór tematów wykładów, ponieważ nie zawsze jest łatwy do ustalenia odpowiedni temat w odpowiednim czasie, a ja osobiście nie mógłbym tego zrobić sam. Nie macie najmniejszego pojęcia, jak uporządkowany i zorganizowany jest Boży świat ducha! Efektywność duchów, które są fachowo szkolone do swoich konkretnych

zadań i pracy zespołowej, jest czymś, co przekracza twoje zrozumienie. Na przykład, istnieje wiele duchów, które stoją wyżej względem mnie w hierarchii, z którymi muszę się konsultować w sprawie wyboru tematu wykładu i porad udzielanych pewnym osobom, a także w sprawie różnych innych decyzji. Z drugiej strony, duchy te również biorą pod uwagę moje opinie, doświadczenia i rady. Mam wielu pomocników, których wysyłam lub którzy pomagają w innych zadaniach związanych z budowaniem waszej społeczności. Po rozważeniu wszystkich raportów napływających od duchów zaangażowanych w tę pracę, każdy temat jest ustalany, podobnie jak granice tego, jak daleko mogę się posunąć w odpowiadaniu na pewne pytania, które mogą pojawić się nieoczekiwanie. Decyzje te są podejmowane na podstawie dużej liczby elementów i sytuacji, w których należy wziąć pod uwagę wszystkie stosowne prawa. Jest to rodzaj pracy księgowej, jeśli mogę to tak nazwać, gdzie wiele szczegółów musi być skrupulatnie rozważonych i przemyślanych.

Nie macie pojęcia, jak wiele pracy wymaga w naszym świecie wasza społeczność; jak wiele jest do rozważenia, jeśli chodzi o przyszłość. Tak trudno jest określić, które informacje mogą być szkodliwe dla niektórych słuchaczy i czytelników, a jednocześnie przydatne dla innych, w zależności od stopnia ich rozwoju i czasu, jaki zajęło im osiągnięcie tegoż postępu. Innymi słowy, trudno jest znaleźć sposoby na dalszy rozwój każdej osoby należącej do waszej grupy poprzez dostarczanie odpowiedniej ilości duchowego pokarmu we właściwym czasie, a jednocześnie mądrze planować przyszłość grupy jako całości.

O jakże jesteś ślepy w swoim świecie! Rozpoznasz tylko to, co znajduje się tuż przed twoimi oczami. Nie zdajesz sobie sprawy, że często prawda usłyszana zbyt wcześnie może być bardziej szkodliwa, niż gdyby została usłyszana zbyt późno. Tak, moi przyjaciele, tak właśnie jest! Z drugiej strony, dla niektórych ludzi usłyszenie określonej prawdy lub duchowego prawa w określonym czasie może mieć ogromne znaczenie. W takich przypadkach informacje, które mają być przekazane, muszą być sformułowane w taki sposób, aby nie zostały zrozumiane przez tych, którzy nie są jeszcze gotowi i dojrzały.

To może dać wam wyobrażenie o organizacji w świecie duchowym, która jest odpowiednikiem waszej grupy. Organizacja ta jest głęboko zaangażowana w wiele szczegółów, które całkowicie ignorujecie; pracuje z miłością, troską i mądrością, aby pokierować wszystkim z najlepszą korzyścią dla wszystkich zainteresowanych, w tym tych, których jeszcze nie znacie, ale którzy dołączą do was w przyszłości. Obliczenie wszystkich tych danych wymaga wyszkolonych ekspertów, pracujących z nieustannym wysiłkiem, przezornością i dogłębną znajomością Boskiego prawa, a także z wielkim oddaniem Bogu i Jego wielkiemu Planowi Zbawienia. Właściwy rozwój waszej społeczności jest niezwykle ważny w Planie Zbawienia i ma głębsze znaczenie, niż większość z

was odczuwa. Dzięki tym wyjaśnieniom możecie nieco lepiej zrozumieć to, co początkowo mogło wydać się wam reakcją łańcuchową zbiegów okoliczności, ale co jest niczym innym jak wspaniałym przewodnictwem wdrożonym w życie. W ten sposób możecie również pojąć fakt, że wewnętrzny obraz każdej osoby przybywającej tutaj został wzięty pod uwagę, nawet w najdrobniejszych szczegółach, tak że nie tylko tematy ogólnych wykładów są zdeterminowane przez wszystkie te czynniki razem wzięte, ale także sposób, w jaki pewne informacje są wyjaśniane i jak pewne tematy są traktowane. Zrozumiecie, że nie przychodzę tutaj wybierając swobodnie temat. Ilekroć ludziom udaje się skontaktować ze światem Boga, nigdy nie zdarza się, by duch, z którym się skontaktowano, miał wolny wybór tematu, ponieważ zbyt wiele trzeba wziąć pod uwagę i zbyt wiele wchodzi w grę, o czym wy nic nie wiecie.

Poprzednim razem powiedziałem, że będę mówił o upadku aniołów. Aby zrobić to skutecznie, tak abyście mogli zrozumieć to na tyle, na ile każda istota ludzka jest w stanie to zrozumieć, muszę omówić to w następującej kolejności: Bóg, Stworzenie, upadek aniołów i Plan Zbawienia. Mogę jedynie dotknąć każdego z tych tematów w najbardziej zwięzły i skondensowany sposób, ponieważ nie jestem w stanie zawrzeć wszystkich tych informacji w jednym wykładzie. W moim ostatnim wykładzie zacząłem od wyjaśnienia dotyczącego ducha Jezusa Chrystusa, który jest integralną częścią wszystkich tych tematów. Najpierw krótko przedstawię te informacje, a później dodam uzupełniające szczegóły. Pragnę z całą mocą podkreślić, że wykład ten dotyka najistotniejszych kwestii związanych z istnieniem i dlatego najtrudniej jest przedstawić go w taki sposób, aby mógł być zrozumiany nawet przez tych, którzy są duchowo zaawansowani. Dlatego nie powinniście próbować przyswoić sobie tego, co słyszycie, jedynie za pomocą waszego ograniczonego intelektu; to zaprowadzi was donikąd. Zamiast tego należy starać się słuchać sercem, duszą i najgłębszymi zmysłami, aby móc poczuć prawdę, a nie usiłować zrozumieć ją intelektualnie. Tylko to da wam prawdziwe zrozumienie; w pewnym sensie może to być materiał zawierający załączki oświecenia.

Na wstępie, co mogę wam powiedzieć o Bogu, moi przyjaciele? Jest On tak wielki, że Jego wielkości nigdy nie da się wyrazić słowami. Szczególnie dla istoty ludzkiej niemożliwe jest wyczucie, dostrzeżenie, a co dopiero poznanie, czym jest Bóg. Chcę powiedzieć tylko tyle o Stwórcy: Bóg jest zarówno osobą, jak i zasadą. Ludzkie religie i ludzkie filozofie zawsze debatowały nad tym pytaniem. Jeden pogląd utrzymuje, że Bóg jest osobą, drugi, że Bóg nie jest substancją, będąc wyłącznie zasadą i siłą. Jak już powiedziałem, oba poglądy są prawdziwe. Bóg w swoim męskim aspekcie jest Stwórcą i jako taki jest osobą.

Męski aspekt jest twórczy, nie tylko u Boga, ale pochodząc od Niego, jest twórczą zasadą we wszechświecie u wszystkich istot. Z tą umiejętnością, Bóg

podejmuje decyzje, wydaje dyspozycje i determinuje. W tym właśnie wymiarze Bóg jako Stwórca i osoba stworzył wszechświat ze wszystkimi jego prawami i innymi istotami, chociaż stworzenie tych ostatnich odbyło się w połączeniu z boskim aspektem żeńskim. Kiedy mówi się, że Bóg stworzył swoje dzieci na swój obraz, oznacza to, że wszystkie boskie aspekty ponownie pojawiają się w mniejszym stopniu w tych stworzonych istotach. Tak więc zdolność twórcza istnieje również w pewnym stopniu w każdej istocie.

Ta boska substancja, którą Bóg posiada w maksymalnym stopniu i którą Chrystus posiada w mniejszym stopniu, ale w stopniu większym niż wszystkie inne stworzenia, może być najlepiej opisana jako płynna substancja najbardziej promiennej materii. Jest to siła życiowa. Bóg, a także wszystkie stworzenia w ich najwyższej formie rozwoju, mogą rozpuścić tę płynną substancję, tak że zwarta osobowość staje się przepływem, zasadą lub boskim strumieniem. Nie oznacza to unicestwienia indywidualności jako istoty myślącej i zdolnej do podejmowania decyzji. W tym płynącym stanie przeważa boski aspekt żeński. Jest to stan bycia i stan powolnego wzrostu i organicznego budowania. Ilekroć Bóg tak zechce, fluidy mogą zostać wycofane, aby Jego męski aspekt ponownie stał się dominujący. To samo dotyczy wszystkich stworzonych istot w ich najwyższym stanie rozwoju. Jeśli ich żeński aspekt jest dominujący, łączą się z Bogiem w stanie bycia. Gdy ich męski aspekt jest dominujący, pomagają w Stworzeniu zgodnie z wolą Boga i zgodnie z boskim prawem. Zdaję sobie sprawę, że to wszystko jest niemożliwe do pełnego zrozumienia. Może to być tylko początek głębszego wglądu, który dopiero nadejdzie. Nawet najwyższe duchy nie mogą w pełni pojąć miłości, mądrości i doskonałości Boga oraz nieskończonej różnorodności Jego stworzenia. Możemy jedynie stać w zachwycie, radować się i chwalić Go!

Jak powiedziałem w moim ostatnim wykładzie, Bóg stworzył jako swoje pierwsze istnienie ducha Jezusa Chrystusa i większość tej boskiej substancji znajduje się w Chrystusie. Dlatego niektóre religie odnoszą się do Boga Ojca i Boga Syna. Można zauważyć, że w tym stwierdzeniu jest prawda, chociaż błędem jest uważanie ich za jedną i tę samą osobę. Po duchu Chrystusa powstało wiele innych istot; tak wiele, że nie można ich policzyć za pomocą liczb, które są dostępne w naszym świecie. Kiedyś zapytano mnie: "Dlaczego Bóg stworzył te istoty? Będąc wszechwiedzącym, musiał zdawać sobie sprawę, że może z tego wyniknąć nieszczęście". Jest to rzeczywiście ważne pytanie, które chciałbym teraz pokrótce omówić.

Bóg jest miłością, a miłość musi się dzielić: taka jest natura miłości. Oczywiście Bóg zdawał sobie sprawę z tego, że ponieważ stworzył istoty z wolną wolą, mogą one tak zadecydować z wykorzystaniem tej wolnej woli, że nieszczęście może zaistnieć, na stałe lub tymczasowo. Niemniej jednak, jako oznaka Jego

wielkości, Bóg stworzył istoty, które mogły swobodnie wybierać dzięki danej im mocy. Miałyby one albo mądrość, by nie nadużywać swej mocy i w ten sposób żyć w doskonałości Boskiego prawa w stanie wiecznej błogości, albo, jeśli zdecydowałyby inaczej, w końcu zrozumiałyby jeszcze bardziej doskonałość Boskiego prawa, po przejściu przez dolinę śmierci. W ten sposób będą bardziej boscy niż kiedykolwiek wcześniej. Tymczasowe nieszczęście dla tych, którzy mogą podjąć błędną decyzję, jest niczym w porównaniu z błogością i szczęściem wieczności po doświadczeniu zadanego sobie nieszczęścia. Skale pokazują to tak wyraźnie, że duch aby rozpoznać ten fakt nie musi być nawet na bardzo wysokim poziomie rozwoju.

W ten sposób Bóg stworzył wiele istot i wiele światów, na długo przed istnieniem świata materialnego: światów harmonii, szczęścia, nieskończonego piękna i nieskończonych możliwości, które rozwijały twórcze boskie aspekty dla wszystkich istnień. Tutaj boska substancja każdej stworzonej istoty była swobodnie aktywna i nie była pokryta obcą i niepodobną do Boga materią. Często mówiłem, że waszym zadaniem jest odkrycie tej boskiej substancji w sobie i uwolnienie jej od tych przeciwnych Bogu warstw, które okradają was z jedności z samym sobą i z Bogiem. Ta boska substancja jest również określana jako wyższa jaźń człowieka lub boska iskra. Czasami określa się ją również jako Ducha Świętego. Duch Święty nie jest jedną istotą, ani nie jest częścią potrójnego Boga w sensie, w jakim jest to często interpretowane: jest to po prostu boska substancja, którą każda żywa istota posiada w pewnym stopniu, niezależnie od tego, czy jest w jakimś zakresie uwolniona od innych substancji, czy nadal jest przez nie zakryta. Widać więc, że idea Trójcy była często błędnie rozumiana; jednak w tym nieporozumieniu jest również wiele prawdy.

Zapewne chciałbyś wiedzieć, w jaki sposób te obce warstwy przykryły boską substancję, którą pierwotnie była każda istota. Jest to temat upadku aniołów, ponieważ inną ich nazwą są czyste byty, istoty jak- Bóg, lub Święte Duchy, inaczej anioły. Najpierw jednak chciałbym wspomnieć, że wielkim błędem jest założenie, że ta boska substancja, która istnieje w każdym, jest samym Bogiem lub jest identyczna jak Bóg Stwórca. Bóg jest istotą, a to, co posiadacie w sobie, jest boską substancją i ma wiele boskich atrybutów, choć nie w takim samym stopniu jak substancja samego Boga. Boska iskra w was jest podobna do Boga. Tylko ta oczyszczona i uwolniona substancja w was jest zdolna do zjednoczenia się z Bogiem, a zatem do bycia jednym z Bogiem. Żadna substancja, która nie jest podobna do Boga, nie może się z Nim zjednoczyć. Błędem jest mylenie podobnej do Boga substancji w każdej stworzonej istocie z substancją samego Stwórcy.

Ludzie często wysuwają pogląd, że Bóg nie powinien był obdarzać swoich stworzeń wolną wolą, ponieważ wtedy upadek nigdy by się nie wydarzył; lub,

jak twierdzą, Bóg powinien był przynajmniej interweniować, gdy upadek się rozpoczął. Pogląd ten jest jednak bardzo krótkowzroczny i ślepy. Szczęście może istnieć dla każdej stworzonej istoty tylko poprzez zjednoczenie z Bogiem. Aby być w jedności z Bogiem, należy być z tej samej substancji i być obdarzonym tymi samymi aspektami i cechami; w przeciwnym razie bylibyście niepodobni do Boga, a zatem niezdolni do bycia w jedności z Nim. Wolna wola i wolny wybór pociągają za sobą możliwość kierowania wolną wolą wbrew boskiemu prawu. W wolnym i właściwym wyborze oraz w powstrzymywaniu się od nadużywania władzy leży boskość, miłość, mądrość i wiele innych boskich atrybutów. Niezwykle ważne jest, abyście wszyscy zrozumieli tę ideę, ponieważ wtedy będziecie w stanie odpowiedzieć na wiele pytań, których do tej pory mogliście nie rozumieć.

Bóg wprowadził również do Stworzenia nieskończoną liczbę praw. Prawa te z góry przewidują możliwość powrotu do Boga, jeśli i kiedy którakolwiek ze stworzonych istot nadużyje swojej mocy i wolności danej jej przez Boga. Prawa te działają w cyklach, które muszą się zamknąć; cokolwiek się stanie, cykle te podążają swoim kursem, a prawa działają w taki sposób, że ostatecznie wszystko, co raz odwróciło się od Boga i boskiego prawa, ostatecznie do Niego powróci. Im większa odległość od Boga, tym większe nieszczęście, ponieważ tylko w Bogu i z Bogiem spoczywa szczęście. Ale przez to nieszczęście powstaje silniejsza zachęta do powrotu do Boga. Ta myśl również bardzo dobrze nadaje się do głębokiej medytacji. Pojmując część tej prawdy, możesz zrozumieć wiele rzeczy, które do tej pory pozostawały przed tobą ukryte. Jeśli twoje oczy i wewnętrzne zmysły staną się wystarczająco oczyszczone, rozpoznasz to prawo nawet w swoim codziennym życiu, nawet w drobnych zdarzeniach.

Tak więc duchowe światy istniały przez bardzo, bardzo długi czas, gdzie wszystkie stworzone istoty żyły w stanie błogości, w sposób, który jest niewyobrażalny. Wszystkie istoty, odkąd zaistniały, miały możliwość swobodnego wyboru życia zgodnie z boskim prawem lub działania wbrew niemu. W pewnym momencie jeden z duchów uległ pokusie działania wbrew temu prawu. Symboliczne wyjaśnienie tego można znaleźć w historii Adama i Ewy w raju. W rzeczywistości stało się to w zupełnie inny sposób, chociaż idea pokusy była tam obecna. Być może jesteście w stanie zrozumieć niektóre z tych rzeczy, gdy wyobrażacie sobie, że posiadacie wielką moc. Być może wiecie, że użycie tej mocy w określony sposób może okazać się dla was niebezpieczne, ale dopóki ta moc nie zostanie wykorzystana, możecie odczuwać ciekawość, co by się stało, gdybyście jej użyli. Ta pokusa staje się coraz silniejsza. Im silniejsza się staje, tym mniej możecie myśleć o sposobach przeciwdziałania tej pokusie. Nie zamierzacie nawet kontynuować korzystania z tej niebezpiecznej mocy, ale czujecie, że musicie ją trochę wypróbować, tylko po to, by się przekonać. Cała

teoretyczna wiedza, którą możecie dysponować, o tym, że po wypróbowaniu nie będziecie już w stanie oprzeć się porwaniu przez nią, rozplywa się pod rosnącym ciężarem pokusy.

Gdy pierwszy duch uległ pokusie, uruchomił coś, czego nie dało się już zmienić. Ten duch kiedyś wiedział, że tak będzie, ale nie chciał o tym pamiętać po tym, jak uległ. Rezultatem nie była natychmiastowa zmiana, ale stopniowa. Zmiana z harmonii w dysharmonię następowała tak samo stopniowo i powoli, jak wasza osobista zmiana z dysharmonii w harmonię. To drugie jest ewolucją; to pierwsze można nazwać cofaniem się, ewolucją wsteczną lub dewolucją, a żadna z nich nigdy nie może nastąpić nagle. W tym miejscu chciałbym podać inny przykład tego procesu, który może pomóc to zrozumieć poprzez próbę wczucia się weń. Załóżmy, że jesteś kuszony do spróbowania bardzo uzależniającego narkotyku, mając zamiar nie ulec mu całkowicie, bo jak każdy wiesz, że oznaczałoby to twoją ruinę pod każdym względem. Ale myślisz, że możesz spróbować tylko raz, żeby zobaczyć, jak to jest. Po tym jednym razie nie możesz już uciec, bo zostałeś złapany. Ta sama zasada odnosi się do wszystkiego, co sprzeciwia się boskiemu prawu.

Ten jeden duch, który uległ jako pierwszy, wygenerował moc działającą w kierunku przeciwnym do boskiego prawa, ale wciąż była to ta sama moc, tylko używana w inny sposób. Dzięki tej mocy duch mógł wpływać na wiele innych duchów, krok po kroku. Ale nie wszystkie duchy zostały dotknięte. Istniał podział na tych, którzy ulegli i tych, którzy tego nie zrobili. W przypadku tych pierwszych rozpoczął się "upadek aniołów". W tym procesie każdy boski aspekt zmienił się w swoją przeciwną naturę: harmonia zmieniła się w dysharmonię, piękno w brzydotę, światło w ciemność, mądrość w ślepotę, miłość w nienawiść, strach lub egoizm, a jedność stała się stanem oddzielenia. Następnie całość rozszczępiała się jeszcze bardziej, im bardziej postępowało przyciąganie pokusy. W ten sposób powstało zło.

Kiedyś wyjaśniłem, że światy duchowe są światami psychologicznymi, co nie oznacza, że są pozbawione substancji i formy. Tylko w waszym materialnym świecie myśli i uczucia są abstrakcyjne: w innych światach duchy tworzą swoje własne światy, w których żyją zgodnie ze swoimi stanami umysłu. Każdy stan umysłu tworzy odruchowo sferę składającą się z krajobrazów, domów, przedmiotów itd. Tak więc tylko duchy o równym rozwoju mogą wspólnie żyć w jednym świecie, co w pewnych stanach rozwoju ułatwia życie, ale tym samym spowalnia indywidualny rozwój. Kiedy pamiętacie, że wasze postawy, wasze myśli, wasze uczucia, wasze opinie i wasze cele tworzą wasz świat, zrozumiecie, że świat najwyższych duchów jest piękny i jasny, podczas gdy świat upadłych duchów stał się ciemny i brzydki. Odkąd wielki plan został wprowadzony w życie, wiele światów pośrednich zaczęło istnieć w różnych

stopniach harmonii i dysharmonii, zgodnie ze stanem rozwoju, jaki osiągnęły niegdyś upadłe duchy. Wasz świat materialny jest jednym z tych światów pośrednich.

Większość z was wie, że indywidualny duch w najwyższym stopniu rozwoju łączy w sobie męskie i żeńskie aspekty boskości. W tym punkcie nie ma wewnętrznego podziału ani braku jedności. Istnienie na ziemi mężczyzny i kobiety jako oddzielnych bytów jest wynikiem tego podziału, tak jak go teraz rozumiecie. Dlatego każda istota ludzka ma swój odpowiednik. Ludzkie pragnienie znalezienia odpowiedniego partnera jest niczym innym jak głęboką tęsknotą za zjednoczeniem z oddzieloną drugą częścią. Każda istota przechodzi pewne wcielenia ze swoim prawdziwym sobowtorem lub odpowiednikiem, ponieważ poprzez szczęście, które pociąga za sobą takie zjednoczenie, leży obowiązek spełnienia czegoś. Pewne inne wcielenia muszą przejść bez tego odpowiednika: w tym leży spełnienie innego rodzaju. Jednak ten drugi rodzaj wcielenia bez spotkania z prawdziwym odpowiednikiem nie oznacza, że konieczne jest prowadzenie życia w celibacie. Mogą istnieć inni partnerzy, z którymi można nie tylko zbudować wielkie szczęście, ale także wypełnić inne obowiązki, spłacić karmę i tak dalej. Jeśli więc przechodzisz inkarnację bez swojego prawdziwego odpowiednika, ale zamiast tego masz innego partnera, z którym masz coś do spełnienia, nie myśl, że twój odpowiednik w świecie duchowym będzie zraniony lub zazdrosny z powodu miłości, jaką możesz dać swojemu obecnemu partnerowi. Tak nie jest. Sprawy nie układają się w ten sposób w Rzeczywistości Absolutnej. Bez względu na to, jak się tego nauczysz, jeśli nauczysz się dawać miłość, zbliżysz się o krok do Boga, do swojego spełnienia i wyzwolenia - a tym samym także do swojego odpowiednika. Pragnienie tego rodzaju miłości w seksie jest tęsknotą za zjednoczeniem ze swoim odpowiednikiem, aby ponownie stać się całością. To spełnienie zależy jednak od tego, jak pokierujesz tą siłą.

Niżej rozwinięte istoty, takie jak zwierzęta, rośliny i minerały, wciąż znajdują się w stanie dalszego rozszczepienia lub podziału. Stan ludzki, stan bycia podzielonym na pół, że tak powiem, jest ostatnią formą przed ponownym połączeniem się z pierwotnym stanem. Nieharmonijne światy, które powstały w wyniku oddzielenia się od Boga i tak zwanego upadku aniołów, są również nazywane piekłem. Światy te po prostu odzwierciedlają stan umysłu żyjących tam istot; sfery te powstały właśnie bezpośrednio w wyniku stanu ich umysłu. Ale piekło nie jest tylko jedną sferą: jest tam wiele sfer, tak jak jest wiele sfer w boskim świecie, czyli tak zwanym niebie. Kiedy nastąpił upadek, nie wszyscy, którzy w nim uczestniczyli, znaleźli się w jednakowym stanie dysharmonii i zła. Stopień ten był bardzo indywidualny i różny. W ten sposób w świecie ciemności powstały różne sfery, zawsze odpowiadające indywidualnemu stanowi umysłu.

Jednak ogólnie można powiedzieć, że każdy boski aspekt w mniejszym lub większym stopniu zmienił się w swoje przeciwieństwo.

Tak długo, jak całkowite oczyszczenie nie zostanie osiągnięte, niektóre cechy upadku nadal w pewnym stopniu zachodzą w człowieku. Byłoby niezwykle pożyteczne, gdyby każdy z was zagłębił się w swoją duszę i wyraźnie odczuł ten proces, czyniąc go świadomym. Kiedy rozważasz swoje indywidualne wady, spróbuj znaleźć ich pierwotny boski aspekt. Żadna wada nie mogła bowiem powstać sama z siebie; jest ona jedynie zniekształceniem czegoś, co kiedyś było boskie. Możesz znaleźć ten boski aspekt we wszystkich swoich wadach. Wtedy o wiele łatwiej będzie ci oczyścić swoje wady i jednocześnie pozbyć się poczucia beznadziei względem samego siebie. Pozbędziesz się poczucia niższości. Jednak aby to zrobić, musisz najpierw dowiedzieć się, jakie są twoje wady a następnie odważnie stawić im czoła.

Kiedy te światy nieszczęścia stopniowo zaczynały istnieć, a oddzielenie od Boga miało miejsce dla dużej liczby istot, boskie prawo przewidywało możliwość odzyskania szczęśliwego stanu istnienia, jaki te istoty kiedyś znały. Jednak pewne decyzje i zmiany musiały zostać podjęte, zawsze zgodnie z wolną wolą upadłych duchów, indywidualnie lub grupowo. To również zostało przewidziane przez Boga i był On przygotowany aby zadziałać w odpowiednim momencie. Wszystko to jest częścią Planu Zbawienia, do którego Bóg zaangażował pomoc wszystkich duchów, które pozostały Mu wierne, a także pomoc tych, którzy osiągnęli i nadal osiągają wystarczający rozwój po upadku, aby pomagać innym. Więcej na ten temat powiem następnym razem.

Przemyślcie uważnie wszystko, co do tej pory powiedziałem, nawet jeśli wciąż brakuje pewnych informacji, które uzupełnią podstawowy obraz. Jednak nawet w tym niekompletnym obrazie znajdziecie odpowiedzi na wiele pytań, jeśli zadacie sobie trud głębokiego przemyślenia, medytacji i poproszenia Boga o pomoc w zrozumieniu. Kiedy osiągniecie to zrozumienie, będziecie w stanie pojąć, co tak naprawdę oznacza życie, jaki jest powód waszego istnienia tutaj i jakie jest wasze osobiste zadanie w tym życiu. Nie ma człowieka bez zadania! Ci, którzy mają spokój umysłu, odnaleźli swoje zadania. Ktokolwiek nie odnalazł tego spokoju, nie znalazł jeszcze swojego miejsca. Wasze najgłębsze ja przekaże wam wiadomość, czy znaleźliście swój cel poprzez szczęście lub niepokój, które są dla was sygnałem czy odnaleźliście to zadanie czy nie. Wszystko, co musicie zrobić, to zpytać samego siebie, czy jesteście szczęśliwi, czy nie.

Jeśli nadal odczuwacie niepokój, pośpiech, nerwowość i brak spokoju umysłu, poproście Boga, aby pomógł wam znaleźć wasze zadanie, abyście byli na nie otwarci, abyście mogli zrozumieć Jego przewodnictwo. Tym, co wciąż może stać na drodze do całkowitego wypełnienia waszego życiowego zadania, może

być wasz osobisty rozwój. Być może jesteście ślepi na niektóre aspekty własnej osobowości i stoją one na drodze do waszego spełnienia. Nie szukajcie więc odpowiedzi zbyt daleko. Wszystkie odpowiedzi, których potrzebujecie, by prowadzić swoje życie w taki sposób, by Bóg był z was zadowolony, znajdują się w waszym wnętrzu.

Następnym razem omówię bardziej szczegółowo Plan Zbawienia, w którym Jezus Chrystus odgrywa główną rolę. Bez Niego żaden z upadłych aniołów nie mógłby powrócić. Bardzo ważne jest, aby zrozumieć to w pewnym momencie swojego rozwoju.

Bądźcie błogosławieni.